

Przedmowa do wydania polskiego

O tytule książki

Nic nie naznaczyło pierwszej połowy XX wieku bardziej niż pragnienie ładu czy wręcz konkretne postulaty jego wdrażania. Zarówno w kontekście geopolitycznym, politycznym, społecznym, jak i w urbanistyce. W świecie postrzeganym jako chaotyczny, a zatem nieuporządkowany, pełen ambiwalencji, miał nastać ład przypisujący miejsce każdej rzeczy i każdemu człowiekowi.

W spuściźnie Feliksa Hartlauba przechowywanej w Niemieckim Archiwum Literatury w Marbach znajduje się zeszyt, w którym ów pisarz i historyk spisywał jesienią 1938 roku „podejrzane” słowa. Mniej więcej w tym samym czasie Victor Klemperer zajmował się w Dreźnie analizą *LTI – Lingua Tertii Imperii*. W notatkach Hartlauba czytamy między innymi: „Porządkowanie (Kraj Sudetów). Przywracanie spokoju i ładu. Siła porządkująca. Nowy ład Europy Środkowej. Dążenie do ładu. Zasada porządku. Budowanie nowego ładu”¹. O siłach porządkujących mówiło się już od dawna, teraz jednak na pierwszy plan wysuwała się III Rzesza, zamierzająca na nowo uporządkować Europę, a nawet cały świat.

¹ Cyt. za: Jannis Wagner, *Doppelbelichtungen*, „Lettre” 2019, nr 124, s. 74. Wszystkie tłumaczenia w Przedmowie do wydania polskiego są autorstwa Małgorzaty Słabickiej-Turpeinen.

Niemieccy urbaniści już w latach dwudziestych minionego stulecia marzyli o tym, by „uzdrowić (...) nieforemne bryły”, „chore organizmy miejskie” i zastępować je „organicznymi strukturami miejskimi”². Architekci wierzyli, że budowle są wyrazem „Wyższego Porządku” wprowadzanego przez człowieka. Dlatego też budowanie posiadało według nich „ważność ponadczasową”, a zadanie architekta polegać miało na „nadawaniu postulatów swoich czasów powszechnie obowiązującego kształtu architektonicznego oraz na przekształcaniu mnogości potrzeb i chaosu możliwości w foremny, jednolity, przekonujący, artystyczny ład”³. Tak ujął to niemiecki architekt i nauczyciel akademicki Wilhelm Tiedje, podczas wykładu na Politechnice Stuttgarckiej wiosną 1940 roku. „Chore organizmy miejskie” podobnie jak idea „wyższych porządków” nie były nowością ani wymysłem III Rzeszy. Jednak „ważność ponadczasowa” miała w sobie wydzwięk arbitralności, która nie dopuszczała jakichkolwiek ambiwalencji. I to właśnie wiara w tę „ważność” przerodziła się w obsesyjne urojenie.

Kolonialne nadzieje, 1939 i 1943

Za pierwsze, przesycone radosnym oczekiwaniem doniesienie na temat „kształtowania niemieckiego kraju od nowa” może uchodzić osobista wypowiedź Ewalda Lieddeckego (1905–1967), naczelnego planisty przy nadprezydencie Prus Wschodnich. Już 1 września 1939 roku pisał on:

Zamiast tych cząstkowych poczynąń potrzebny jest totalny akt kolonizacyjny, który obejmie całe to terytorium, poukłada je od podstaw i zasiedli na nowo wedle niemieckich wyobrażeń. Tam, gdzie to konieczne, należy liczyć się z tym, że tak zwane wartości ekonomiczne zainwestowane

² Maximilian von Goldbeck, Erich Kotzer, *Die Stadt von morgen. Ein Film vom Städtebau*, „Der Städtebau” 1930, nr 5 (25), s. 237–239.

³ Wilhelm Tiedje, *Einführung zur Vorlesung über Werklehre (Baugestaltung) für Architekten*, „Der Deutsche Baumeister” 1940, nr 5 (2), s. 7–11, tutaj: s. 7–8.

w budynki i majątki ziemskie poświęcić trzeba będzie na rzecz wyższych interesów ostatecznego niemieckiego ukształtowania tego terytorium [sic]⁴.

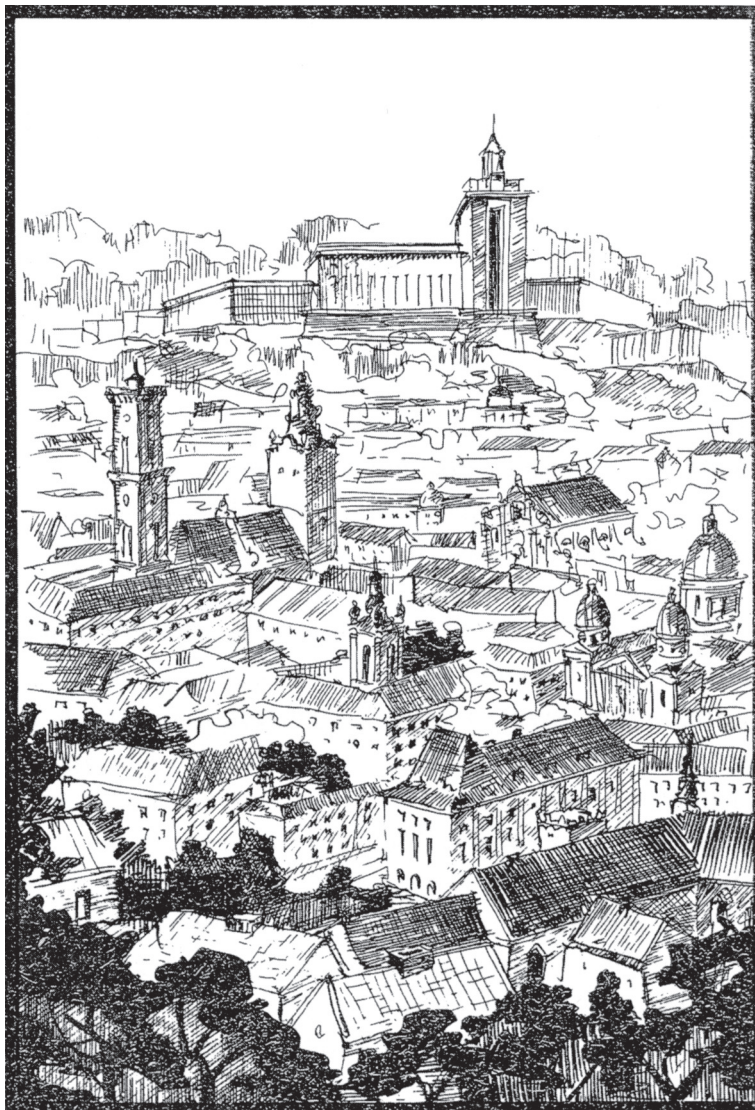
Trzy tygodnie później, 22 września 1939 roku, Heinrich Lauter pytał Rudolfa Woltersa: „Czy wy już pracujecie nad planem zagospodarowania przestrzeni dla Warszawy?”⁵. Lauter poznał Woltersa w 1933 roku w Nowosybirsku, gdzie obydwaj architekci realizowali projekty na zlecenie władz Związku Radzieckiego. W 1939 roku Lauter był radcą budowlanym w dolnosaksońskim Stade, a jego przyjaciel Wolters szefem działu w berlińskim biurze generalnego inspektora budowlanego stolicy Rzeszy. Za użytym przez Lautera słowem „wy” kryło się zatem dysponujące specjalnymi pełnomocnictwami biuro Alberta Speera, a zadane pytanie było czymś więcej niż tylko pozornie żartobliwą dygresją. W kontekście powszechnego zapału, jaki we wrześniu 1939 roku opanował środowisko urbanistów, pytanie to mogło oznaczać także swego rodzaju zachętę: Zajmijcie się tym, zapewnijcie sobie rolę w tych działaniach, zanim przedstawiciele innych instytucji, jak chociażby ludzie Heinricha Himmlera czy Roberta Leya, przejmą stery w realizacji tego obiecującego zadania.

W pochłoniętym wojną „Państwie Hitlera” obowiązywała zasada niezakłócania dnia powszedniego ingerencjami we własność prywatną. Pojęcie to utrwalił Götz Aly, dowodząc w tak zatytułowanej książce, w jaki sposób społeczne dobrodziejstwa jednoczyły „wspólnotę narodową”, nierzadko także w „pasywnej lojalności”. „Trzeźwo kalkulowane, w najwyższym stopniu indywidualne wzbogacanie się ze szkodą dla innych narodów”, pisze Aly, „prowadziło do poczucia troskliwości, małego szczęścia w trakcie wielkiej wojny”⁶. Gdy dwudziestosześcioletni Heinrich Böll (1917–1985)

⁴ Ewald Liedecke, *Kolonisatorische Aufgaben der Raum-Ordnung im Nordosten des Deutschen Reiches*, Królewiec/Prusy, 1.09.1939 (fragmenty). Źródło: BArch, R 113/41. Wiedzę o istnieniu cytowanego tekstu zawdzięczam Katji Bernhardt.

⁵ List Heinricha Lautera do Rudolfa Woltersa z 22 września 1939 roku. Źródło: Spuścizna Rudolfa Woltersa, prywatne zbiory Friedricha Woltersa (Coesfeld).

⁶ Götz Aly, *Państwo Hitlera*, tłum. Wojciech Łygaś, Gdańsk 2006, s. 146.



3. Lwów: Szkic widoku miasta w kierunku cytadeli, uwzględniający planowane przez Wilhelma Hallbauera forum z „Halą Wspólnoty” oraz placem defilad, lato 1943.

spędzał Boże Narodzenie 1943 roku w naddniestrzańskim Tyraspolu, lecząc w tamtejszym lazarecie ranę doznaną na Krymie, „małe szczęście” zdawało się na wyciągnięcie ręki. Po otrzymaniu prezentów świątecznych od volksdeutschów i przedstawicieli rumuńskiej armii zanotował w swoim wojennym dzienniku, który *nota bene* opublikowano dopiero w 2017 roku jako faksymile: „Powoli w mojej głowie realną postać przybiera myśl, że może po wojnie mógłbym wieść z Anne-Marie kolonialny żywot na Wschodzie”⁷.

O kolonialnej przyszłości myślał także Wilhelm Hallbauer (1889–1969), który w 1940 roku przybył na Wschód z Wilhelmshaven, aby najpierw pracować jako radca budowlany w Łodzi, a pod koniec roku przenieść się do Lwowa, gdzie jako starosta miejski kierował akcją wypędzeń i zagłady Żydów. I to właśnie dla Lwowa Hallbauer stworzył świetlaną wizję przyszłości. Jego zaprezentowana latem 1943 roku idea stworzenia „Hali Wspólnotowej” i placu defilad w cytadeli wysoko nad miastem została w Krakowie wyróżniona Nagrodą im. Wita Stwosza. W pierwszym numerze czasopisma *Das Generalgouvernement* [Generalne Gubernatorstwo] z 1944 roku, na który natknąłem się dopiero w 2010 roku, Hallbauer pisał:

Zadaniem urbanistyki jest utrzymanie w zdrowiu organizmu, który podobnie jak każda inna żywa istota obumiera w wyniku choroby jakiegoś narządu. Trzydzieści zamiast dopuszczalnych 15%, czyli 24 miliony ludzi w Rzeszy mieszka w skupiskach ludzkich zwanych miastami. Dlatego co najmniej 12 milionów członków naszego narodu potrzebuje nowych domostw. Terror powietrzny już podczas wojny niezamierzenie dał początek owemu koniecznemu ruchowi osadniczemu. Już teraz najlepsze siły urbanistyczne pracują nad podstawami odbudowy, nad przygotowaniem do zadań, jakie postawi przed nami pokój, który także Generalne Gubernatorstwo jako ojczyznę naszych weteranów powinien zastać w gotowości do ich przyjęcia⁸.

⁷ Heinrich Böll, *Man möchte manchmal wimmern wie ein Kind. Die Kriegstagebücher 1943 bis 1945*, Köln 2017, s. 74.

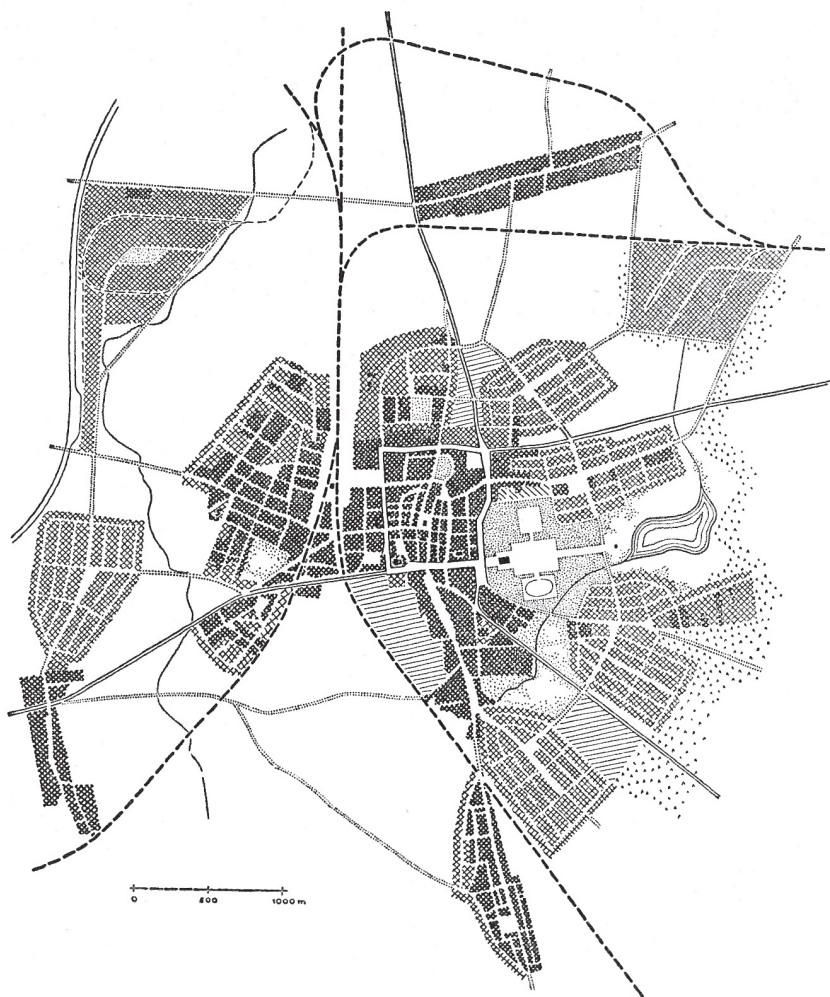
⁸ Wilhelm Hallbauer, *Stadtbaukunst im Generalgouvernement*, „Das Generalgouvernement” 1944, nr 1 (4), s. 17.

Ważne jest uświadomienie sobie, że tacy architekci jak Hallbauer nie kierowali się gorliwym posłuszeństwem. Projekt sporządzony dla Lwowa był raczej efektem jego własnej inicjatywy, a przegrana w bitwie pod Kurkiem latem 1943 roku nie pozbawiła go wiary w ostateczne zwycięstwo: Generalne Gubernatorstwo miało przekształcić się w ojczyznę.

Niedostrzeżone lub przemilczane: plany dla polskich miast w publikacjach powojennych

Po 1945 roku trend ów nie cichł. Zaangażowanie, z jakim architekci i urbaniści uczestniczyli w „zniemczaniu” Wschodu, nie stało się jednak przedmiotem zainteresowania w żadnych kręgach – a już na pewno nie przed sądem. Pod przykrywką milczenia zakładano, że w ich przypadku chodziło jedynie o profesjonalną usługę o wysokiej wartości merytorycznej i kulturalnej. Gdy Hans Bernhard Reichow (1899–1974) w książce *Organische Stadtbaukunst* [Organiczna urbanistyka] przedstawiał swój plan dla „krajobrazu miejskiego Posen” z 1942 roku, wychwalał sposób, w jaki „obfitość jednostkowych organizmów w dosłownym i przenośnym sensie żyje w symbiozie, w ramach której „organicznie” wywierają na siebie wzajemny wpływ i przystosowują się do siebie nawzajem, zmierzając do jak największej harmonii”. Przeciwwstawiał temu szpetotę planów Herberta Rimpla dla Hermann-Görling-Stadt [obecnie Salzgitter]. Według Reichowa opierały się one na „z góry przyjętym, całościowym schemacie”, który został „zaplanowany autokratycznie” i „nie ma potencjału wewnętrznego rozwoju ani cech organicznych”. W krytycznym świetle zaprezentował też projekt przebudowy Poznania autorstwa Walthera Bangerta, określając tę koncepcję „dziekiem kompaktowego, nieorganicznego, niestrukturalnego kształtowania miasta”⁹. Tymczasem własną wizję Poznania Reichow wystylizował na wyjątkowo udany przykład planowania.

⁹ Hans Bernhard Reichow, *Organische Stadtbaukunst*, Braunschweig 1948, s. 60–61.



4. „Ogólny plan zagospodarowania przestrzeni dla Lissa”, miasta powiatowego w „ziemczonym Okręgu Rzeszy Kraj Warty” położonego pomiędzy Poznaniem a Wrocławiem. Odzworowanie planu dra inż. Carla Kühna z listopada 1940 roku, opublikowane przez Gerharda Jobsta w 1949 roku. W projekcie przewidziano pięć „komórek osadniczych” okalających miasto z centrami w kształcie wygonów, w sąsiedztwie starówki powstać miały narodowosocjalistyczne forum oraz teren z obiektami sportowymi.

W podobnym duchu Gerhard Jobst (1888–1963) prezentował w 1949 roku w artykule *Leitsätze für städtebauliche Gestaltung* [Myśli przewodnie w urbanistyce] plany dra inż. Carla Kühna dla miasta Leszno, leżącego około 70 km na południowy zachód od Poznania. Autor przedstawił tę koncepcję jako stosowny przykład podziału miasta na komórki osadnicze. Jobst dowodził, że „również miasto, które popadło w chaos”, można „stopniowo przywrócić do klarownej postaci. Porządkując całe miasto, osiągamy znacznie więcej niż w przypadku poszerzenia go jedynie o nową, wewnętrznę uporządkowaną dzielnicę”¹⁰.

Tekst Gerharda Jobsta był gotowy już w 1939 roku i miał się stać częścią *Handbuch des Städtebaus und der Landesplanung* [Podręcznik urbanistyki i planowania], który planowała wydać Niemiecka Akademia Urbanistyki oraz Planowania Rzeszy i Przestrzennego¹¹. Założona w 1947 roku powojenna Niemiecka Akademia Urbanistyki i Planowania Przestrzennego podtrzymała ten zamiar, jednak ani Jobst, ani Johannes Göderitz, który w 1949 roku redagował *Archiv für Städtebau und Landesplanung* [Archiwum Urbanistyki i Planowania Przestrzenno-Budowlanego], nie widzieli powodu, by aktualizować przesłanki *Leitsätze* w znacznym stopniu oparte na historycznych wzorcach i zorientowane na budowę małych lokali mieszkalnych. Wiceprzewodniczący akademii, Philipp Rappaport, w swoich publikacjach także propagował „ciągłe trwanie na tej samej ziemi”, a przyczyn nadmiernie rozpowszechnionej „niestabilności” upatrywał „w zbyt wielkiej ruchliwości naszego współczesnego otoczenia”¹². Gerhard Jobst był od 1928 do 1940 roku starszym radcą budownictwa w Kassel, a od 1937 roku – podobnie jak wielu jego kolegów – członkiem NSDAP. Od 1940 do 1945 roku piastował profesurę urbanistyki i osadnictwa na Politechnice w Berlinie-Charlottenburgu, a od 1942 roku pełnił funkcję

¹⁰ Gerhard Jobst, *Leitsätze für städtebauliche Gestaltung*, „Archiv für Städtebau und Landesplanung” 1949, nr 1, s. 84.

¹¹ Zob.: Jörn Düwel, Niels Gutschow, *Ordnung und Gestalt. Geschichte und Theorie des Städtebaus im 20. Jahrhundert*, Berlin 2019, s. 274.

¹² Philipp Rappaport, *Sitten und Siedlungen im Spiegel der Zeiten*, Stuttgart-Köln 1952, s. 131.

prezesa Akademickiej Wspólnoty Badawczej ds. Badań nad Przestrzenią (zastępując na tym miejscu Gottfrieda Federa). Po denazyfikacji Jobst otrzymał w 1949 roku ponownie profesurę na Politechnice w Berlinie-Charlottenburgu, a w 1953 roku wraz z Willym Kreuerem wygrał konkurs na projekt dzielnicy hanzeatyckiej w Berlinie.

Przestrzeń do wypoczynku

Wraz z przebudową pałacu Radziwiłłów w Warszawie i zamku w Poznaniu, rozpoczętą pod koniec 1939 roku, władze narodowosocjalistyczne zarówno na obszarze Generalnego Gubernatorstwa, jak i na terytoriach „wcielonych” do Rzeszy zaczęły się w pełnym tego słowa znaczeniu urządzać. Funkcjonariusze przeróżnych urzędów Rzeszy – kolei, Wehrmachtu i SS – musieli się odnaleźć na świeczniku aparatu okupacyjnego w obcym otoczeniu i w społeczeństwie postrzeganym jako mało wartościowe i „niekulturalne”. Uznano zatem za konieczność, by „na polskich terytoriach urządzić Niemcom domostwa zastępujące im dom w Rzeszy”¹³ – jak donosiło czasopismo *Das Generalgouvernement*. Architektom wewnątrz przypadło wówczas zadanie „znalezienia miejsc, które pozwolą przebywającym tam Niemcom zapomnieć o otoczeniu, w jakim się znaleźli. Ta potrzeba przestrzeni służącej wypoczynkowi i odprężeniu oraz nieskrępowanemu spędzaniu czasu z kolegami z pracy była wszechobecna”¹⁴. Jako przykłady takich miejsc czasopismo *Moderne Bauformen* [Nowoczesne formy architektury] przedstawiało w 1943 roku kasyna w Warszawie¹⁵ i w Krakowie¹⁶.

¹³ Heinrich Kurtz, *Kunstaussstellung Krakau 1941*, „Das Generalgouvernement” 1940/41, nr 7/8 (1), s. 3–8, tutaj: s. 6.

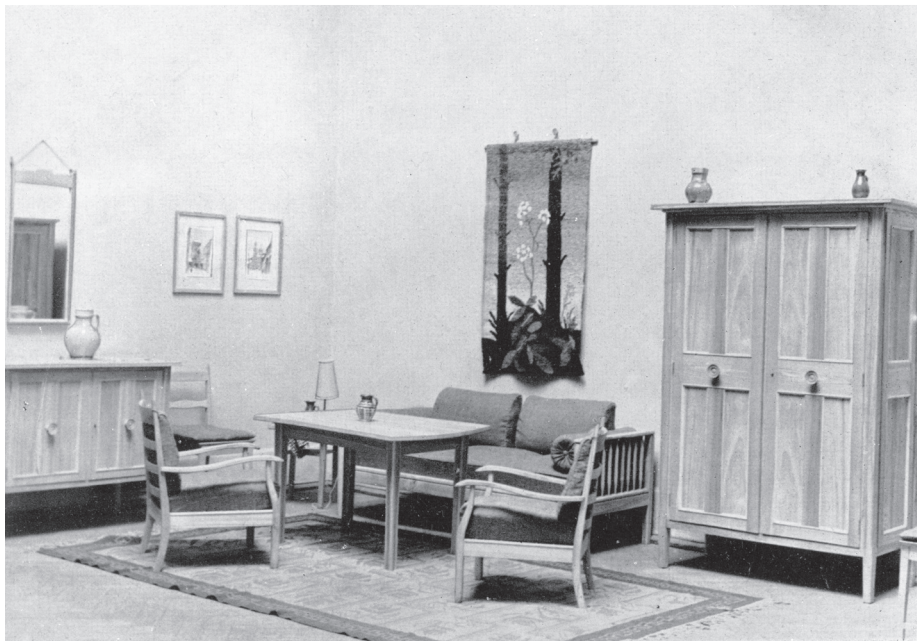
¹⁴ Tamże.

¹⁵ *Spielbank in Warschau. Architekten Professor Dr. Hans Pfann und Richard Weiße*, „Moderne Bauformen” 1943, nr 42, s. 101–106.

¹⁶ *Trinkstube im Grand-Hotel in Krakau. Architekten Franz Koettgen und Edgar Horstmann*, Krakau, tamże, s. 27–31.



5. Pijalnia w Grand Hotelu w Krakowie – projekt krakowskiej pracowni Franza Koettgena i Edgara Horstmann. Reporter czasopisma *Moderne Bauformen* [Nowoczesne formy architektury] pisał o niej w 1943 roku jako ulubionym pomieszczeniu restauracyjnym i miejscu spotkań dla Niemców, „które w godzinach popołudniowych i wieczornych jest chętnie odwiedzane i niejednemu z działaczy pracujących w stolicy Generalnego Gubernatorstwa musi póki co zastępować jakąś część ojczyzny”.



6. Kraków: Projekt „pokoju dziennego dla urzędników Wschodniego Oddziału Poczty Niemieckiej” autorstwa pocztowego radcy budowlanego Kreba, zaprezentowany w styczniu 1941 roku na „Ekspozycji budowlanej” w ramach wystawy „Deutsche Künstler sehen das Generalgouvernement” [Generalne Gubernatorstwo w oczach niemieckich artystów].



7. Fabryka fajansu C. Freudenreich (Steingutfabrik C. Freudenreich) w Kole: ręcznie malowany talerz przedstawiający szturm niemieckich żołnierzy, lata okupacji.

Co stało się z tymi wszystkimi obiektami, które miały dawać poczucie „przytulności i swojskości”? Ta „trudna spuścizna” powinna zostać nie tylko zbadana, lecz także zebrana i pokazana w formie wystawy. Podczas „Kunstaussstellung Krakau 1941” [Wystawa sztuki Kraków 1941] prezentowano nie tylko zaprojektowane przez Franza Koettgena i Edgara Horstmanna „meble dla pomieszczeń mieszkalnych zamku w Krakowie”, lecz także „pokój dzienny dla urzędników Wschodniego Oddziału Poczty Niemieckiej”¹⁷. Uwagę przykuwa już sama nazwa „Wschodni Oddział Poczty Niemieckiej”. Gdzie działał ten urząd, kto projektował te meble, i jaki warsztat je wytwarzał? W Muzeum Regionalnym w Kole Aleksandra Paradowska natknęła się na produkty dawnej polskiej fabryki fajansu, która w latach 1940–1944 pod szyldem „Steingutfabrik C. Freudenreich” [Fabryka Fajansu C. Freudenreich] wytwarzała popielniczki, miski i kufle z nadrukowanymi widoczkami tegoż miasta, przeznaczone dla osób „powracających do domu w Rzeszy” [heim ins Reich]. Czy na przykład w Poznaniu nie powinno powstać muzeum pokazujące takie artefakty, plany urbanistyczne i projekty architektoniczne jako dowody „zniemczania” wszystkich sfer życia?

Stan badań

Pomiędzy 1988 a 1993 rokiem na listach członkowskich różnych organizacji i w książkach telefonicznych poszukiwałem architektów, którzy uczestniczyli w „zniemczaniu” „nowego niemieckiego Wschodu”. Zależało mi na spotkaniach twarzą w twarz, bo chciałem osobiście przekonać się, jakie znaczenie miała ta działalność dla każdej z tych osób. Przy takich okazjach udawało mi się zabezpieczyć rzadką dokumentację planistyczną, której nie można znaleźć w żadnym archiwum. Dzisiaj naocznych świadków już nie ma, ale mimo to warto śledzić ich ówczesne poczynania. I tak na przykład Żanna Komar natrafiła niedawno na projekty Georga Stahla, który

¹⁷ H. Kurtz, *Kunstaussstellung...*, s. 7.

od 1940 roku kierował Urzędem Budownictwa Naziemnego i Urzędem Planowania Miasta w Krakowie. Badaczka odnalazła tę dokumentację w Stuttgarcie, u wnuków architekta.

Manuskrypt *Obsesji porządku* powstał w znacznej części w 1991 roku, po wizytach w archiwach Poznania, Katowic, Warszawy, Łodzi i Oświęcimia. Książka ukazała się jednak dopiero dziesięć lat później – w wyniku nalegań Petera Neitzkego, redaktora cyklu publikacji *Bauwelt Fundamente*. Na przestrzeni kolejnych lat nie kontynuowałem badań nad „zniemczaniem”. Teraz mam do siebie żal, że pod koniec lat dziewięćdziesiątych nie prześledziłem wielu ważnych tropów. Nie próbowałem na przykład odnaleźć firmy Wirtz & Eicke we frankfurckiej dzielnicy Rödelheim, która 25 kwietnia 1942 roku dostarczyła do Auschwitz rośliny za 2289 RM, ani spółki braci Poensgen AG w Düsseldorfie, która miała zaopatrzyć obóz w maszyny pralnicze, czy firmy Friedrich Boos z kolońskiej dzielnicy Bickendorf, która jeszcze we wrześniu 1944 roku zapewniła natryski. Listę podmiotów, które należały do wyposażenia obozu, opublikował dopiero w 2018 roku Andrej Angrick¹⁸.

Po ukazaniu się niemieckiego wydania *Obsesji porządku* w 2001 roku w zachodnioeuropejskich debatach dała się zauważyć rosnąca wrażliwość na zagadnienia dotyczące Europy Środkowo-Wschodniej. Ważną publikacją tego nurtu jest książka Tony’ego Judta *Rozważania o wieku XX* [Thinking the Twentieth Century, wyd. anglojęzyczne 2012, wyd. polskie 2013]. U schyłku życia historyk ów zalecał postawę godną polecenia także w badaniach wkładu architektów w proces „zniemczania”: „Jeśli chcemy zdać uczciwą relację z niedawnej przeszłości, nie możemy wpisywać w nią własnych zasad etnicznych i wspólnotowych”¹⁹. Martin Kohlrausch, w pracy zatytułowanej *East Central Europe and the Rise of Modernist*

¹⁸ Andrej Angrick, „Aktion 1005” – *Spurenbeseitigung von NS-Massenverbrechen 1942–1945. Eine „Geheime Reichssache” im Spannungsfeld von Kriegswende und Propaganda*, t. 1, Göttingen 2018, s. 216–217.

¹⁹ Tony Judt, Timothy Snyder, *Rozważania o wieku XX*, tłum. Paweł Marczewski, Poznań 2013, s. 41.

Architects, 1910–1950, opublikowanej w 2019 roku po wieloletnich badaniach, przedstawił w nowym świetle losy Warszawy z czasów II wojny światowej²⁰. Podobne ujęcie widoczne jest również w pracy habilitacyjnej Richarda Němeca, obronionej w 2018 roku w Bernie. Praca ta, prezentująca – w szerokim kontekście „zniemczania” – między innymi plany dla Warszawy i Krakowa, nosiła tytuł *Die Ökonomisierung des Raums. Planen und Bauen im Mittel- und Osteuropa unter den Nationalsozialisten 1938 bis 1945* [Ekonomizacja przestrzeni. Planowanie i budownictwo w Europie Środkowej i Wschodniej pod rządami narodowych socjalistów od 1938 do 1945 roku]²¹.

O Auschwitz i budowie obozu widzianych przez pryzmat jego materialnych pozostałości pisali w 2012 roku Hans Citroen i Barbara Starzyńska²². W 2016 roku ukazała się zwizualizowana cyfrowo dokumentacja opracowana i wydana przez Gideona Greifa i Petera Siebersa²³. Ważnym wkładem w badania w tym zakresie jest ponadto praca dyplomowa *Vom Bauhaus nach Auschwitz* [Od Bauhausu do Auschwitz] powstała na wydziale historycznym Uniwersytetu Wiedeńskiego, w której autorka, Adina Seeger, opisała działalność Fritza Ertla w Auschwitz²⁴. Architektura obozów zagłady w Bełżcu, Sobiborze i Treblince została po raz pierwszy dogłębnie zbadana w wydanej w 2015 roku dysertacji Anniki Wienert²⁵.

²⁰ Martin Kohlrausch, *Brokers of Modernity. East Central Europe and the Rise of Modernist Architects, 1910–1950*, Leuven 2019.

²¹ Richard Němec, *Die Ökonomisierung des Raums. Planen und Bauen in Mittel- und Osteuropa unter den Nationalsozialisten 1938 bis 1945*, Berlin 2020.

²² Hans Citroen, Barbara Starzyńska, *Auschwitz-Oświęcim*, Rotterdam 2012.

²³ Gideon Greif, Peter Siebers, *Todesfabrik Auschwitz. Das Konzentrations- und Vernichtungslager Auschwitz 1940–1945*, Köln 2016.

²⁴ Adina Seeger, *Vom Bauhaus nach Auschwitz. Fritz Ertl (1908–1982). Bauhausschüler in Dessau, Mitarbeiter der Auschwitzter Bauleitungen, Angeklagter im Wiener Auschwitzprozess – Stationen und Kontexte eines Werdegangs zwischen Moderne und Nationalsozialismus*, praca dyplomowa z dziedziny historii (opiekun: dr Bertrand Perz), Universität Wien 2013.

²⁵ Annika Wienert, *Das Lager vorstellen. Die Architektur der nationalsozialistischen Vernichtungslager*, wyd. 3 zmien., Berlin 2018.

Jacek Purchla opublikował w 2005 roku obszerny artykuł o działalności Huberta Rittera w Krakowie i jego planach z 1941 roku dla tego miasta²⁶. Zupełnie nowa perspektywa badawcza pojawiła się wraz z opracowaniami Hanny Grzeszczuk-Brendel z 2005 i 2012 roku²⁷ oraz Tomasza Bolanowskiego z 2013 roku²⁸. Grzeszczuk-Brendel włączyła plany dla Poznania, w tym plany osiedli zrealizowanych częściowo w latach 1940–1942, w historię architektury tego miasta w XIX i XX wieku. Bolanowski dotarł natomiast do nieznanej dotąd dokumentacji planistycznej dla Łodzi i opisał obszernie ich budowlane świadectwa.

Mniej więcej od 2015 roku spektrum badań nad śladami nazistowskiej działalności planistycznej i budowlanej rozszerzono na terytorium całej dzisiejszej Polski, wychodząc poza ramy wyznaczone polityką „zniemczania”. Tym samym obok Kraju Warty, Prus Południowo-Wschodnich i Generalnego Gubernatorstwa szersza perspektywa objęła także Śląsk, Pomorze, Prusy Wschodnie i Gdańsk. Kierunek ten zainicjowany został przez Aleksandrę Paradowską, która od 2014 roku zajmuje się badaniem przedsięwzięć budowlanych w Okręgu Rzeszy Kraj Warty, oraz Jagodę Załęską-Kaczko poświęcającą się inwestygacji działalności planistycznej i budowlanej w ówczesnym Gdańsku. Od 2017 roku scena badawcza znacznie się wzbogaciła i urozmaiciła. W czerwcu 2017 roku Aleksandra Paradowska, Hanna Grzeszczuk-Brendel, Karolina Jara, Żanna Komar, Wojciech Szymański, Jagoda Załęska-Kaczko i Jan Salm spotkali się bowiem na konferencji w Poznaniu. Rezultaty tego sympozjum opublikowane

²⁶ Jacek Purchla, *Hubert Ritter i Hitlerowskie wizje Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 2005, t. 71, s. 159–187. Zob. także: Jacek Purchla, *Die Widersprüchlichkeiten der Hauptstadtproblematik*, [w:] *Krakau und Nürnberg in der europäischen Zivilisation*, red. tenże, Kraków 2006, s. 195–229; oraz: Jacek Purchla, *Hauptstadt wider Willen*, [w:] tenże, *Krakau Mitten in Europa*, Kraków 2016, s. 142–155.

²⁷ Hanna Grzeszczuk-Brendel, *Architektura i budownictwo Poznania w pierwszej połowie XX wieku*, [w:] *Architektura i urbanistyka Poznania w XX wieku*, red. Teresa Jakimowicz, Poznań 2005, s. 128–141; też, *Miasto do mieszkania. Zagadnienia reformy mieszkaniowej na przełomie XIX i XX wieku i jej wprowadzanie w Poznaniu w pierwszej połowie XX wieku*, Poznań 2012.

²⁸ Tomasz Bolanowski, *Architektura okupowanej Łodzi. Niemieckie plany przebudowy miasta*, Łódź 2013.

zostały w 2019 roku w dwujęzycznej, polsko-angielskiej pracy zbiorowej pt. *Urbanistyka i architektura okresu III Rzeszy w Polsce / Architecture of the Third Reich in Poland*²⁹. Ponadto w 2017 roku Małgorzata Popiołek-Roßkamp ukończyła pracę nad dysertacją o Warszawie, powstałą na Politechnice Berlińskiej i Uniwersytecie Wrocławskim, *Warschau. Ein Wiederaufbau, der vor dem Krieg begann* [Warszawa. Odbudowa, która zaczęła się przed wojną]³⁰. „Trudne dziedzictwo III Rzeszy w Polsce” oraz „Planowanie Nowego Wschodu. Architektura i urbanistyka pod okupacją niemiecką w Europie Środkowo-Wschodniej”³¹ były także tematami konferencji: w grudniu 2018 roku w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie i we wrześniu 2019 roku w Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie.

Niels Gutschow
Abtsteinach, czerwiec 2019

²⁹ *Urbanistyka i architektura okresu III Rzeszy w Polsce*, red. Karolina Jara, Aleksandra Paradowska, Poznań 2019; wyd. angielskie: *Urban Planning and Architecture of the Period of Third Reich in Poland*, „kunsttexte.de/ostblick” 2019, nr 3, <http://www.kunsttexte.de/index.php?id=48> (dostęp: 17.04.2021).

³⁰ Małgorzata Popiołek-Roßkamp, *Warschau. Ein Wiederaufbau, der vor dem Krieg begann*, Paderborn 2021.

³¹ *Designing the New East. Architecture, Spatial, and Urban Planning in Poland under German Occupation, 1939–1945*, red. Małgorzata Popiołek-Roßkamp, Annika Wienert, numer tematyczny „Journal of East Central European Studies” 2021, nr 4 (70). Żanna Komar, Jacek Purchla (red.), *Kłopotliwe dziedzictwo? Architektura okresu III Rzeszy w Polsce*, Kraków 2020.